

Obama pomaga wskrzesić Al-Kaidę w Syrii

12 września 2013

12 lat po 9/11 ponadpartyjny raport ostrzega, że obecność Al-Kaidy w Syrii umożliwia tej grupie terrorystycznej, aby przeszła proces „odnowy i reanimacji”, co może prowadzić do ataków za pomocą broni chemicznej przeciwko Zachodowi.

Syryjscy rebelianci wychwalają Osamę bin Ladena i gloryfikują ataki z 11 września 2001 r.

Raport został sporządzony przez ponadpartyjne Centrum Polityki Projektu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i jest zatytułowany „Terroryzm dżihadu: ocena zagrożenia”.

Pomimo, że jeden z autorów raportu Peter Bergen powiedział na konferencji prasowej, że „Centrala Al -Kaidy jest w stanie agonii”, to raport stwierdza, że wojna domowa w Syrii zapewnia organizacji terrorystycznej nowy „przyczółek” i „Szansę na przegrupowanie, trening i planowanie działań,” umożliwiając jej „odnowę i reanimację”.

Nalegania administracji Obamy, by Stany Zjednoczone interweniowały militarnie po stronie syryjskich rebeliantów, na czele których stoi oddział Al- Kaidy, Jabhat Al-Nusra, o którym czytamy w raporcie, iż jest „najbardziej skuteczną siłą walczącą w Syrii,” doprowadziło do wypowiedzenia oskarżeń m.in. przez senatora Teda Cruza wobec Białego Domu, iż działa jako „Siły Powietrzne Al-Kaidy”.

Raport ostrzega również, że syryjska broń chemiczna, która wpadnie w ręce bojowników dżihadu może następnie być wykorzystywana przeciwko Zachodowi.

„Potencjalny dostęp dżihadystów do ogromnych zapasów broni

chemicznej zgromadzonych przez reżim Assada i rozproszonych po Syrii potencjalnie zmieni zasady gry, choć nie tylko dlatego, że mogą być one wykorzystane tam, ale ponieważ mogą być również przemycane z kraju” stwierdza raport.

Raport podkreśla, iż Jabhat Al-Nusra jest pod kontrolą lidera Al-Kaidy Aymana al-Zawahiriego, który „osobiście interweniował w celu rozstrzygnięcia sporu między Jabhat Al-Nusra i Al-Kaidą w Iraku... i oświadczył, że syryjska grupa będzie pod jego kierownictwem.”

Obecność Grupy w Syrii może stworzyć „długoterminową bezpieczną przystań”, znajdującą się „w sercu świata arabskiego i obok Izraela,” prowadząc do tworzenia „organizacji mającej zamiar i zdolności do ataku na Zachód. Może to być również sukces al-Kaidy potrzebny dla jej rewitalizacji”, stwierdza raport, dodając, że przyszłość w Syrii może służyć jako „punkt do ataków na Europę i Izrael.”

Podtrzymywane przez Biały Dom finansowe i potencjalnie wojskowe wsparcie dla rebeliantów walczących obok bojowników Al-Kaidy, którzy byli odpowiedzialni za mnóstwo okrucieństw w Syrii jest jednym z głównych powodów, dla których Amerykanie wraz z większością członków Kongresu, nie popierają planu administracji Obamy dla interwencji wojskowej.

Ci sami bojownicy, wielokrotnie wyrażali swoją nienawiść i zamiar zniszczenia Ameryki, plądrowali kościoły chrześcijańskie, palili flagi USA, śpiewali antyamerykańskie slogany i wychwalali Osamę Bin Ladena i ataki 9/11.

Jak podał New York Times ci sami terroryści zabili żołnierzy amerykańskich w Iraku a obecne poparcie Zachodu dla rebelii przeciwko Baszarowi al-Assadowi przygotowuje grunt by brutalni ekstremiści potencjalnie przejęli władzę w Syrii.

Jest niepokojąco ironicznym, że w 12 rocznicę 9/11 Biały Dom jest teraz po tej samej stronie co organizacja terrorystyczna odpowiedzialna za przeprowadzanie ataków na World Trade Center

i Pentagon w którym zginęło prawie 3000 Amerykanów.

Autor: Paul Joseph Watson

Źródło oryginalne: [Prison Planet.com](http://PrisonPlanet.com)

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl